

## Początki funkcjonowania tytułu *Dominus noster* w rzymskim mennictwie imperialnym

Problem pojawienia się i funkcjonowania cesarskiego tytułu *Dominus noster*<sup>1</sup>, charakterystycznego w okresie Późnego Cesarstwa Rzymskiego, ma duże znaczenie dla kwestii oceny rozwoju nowej formy absolutnych rządów w Imperium, często nazywanej dominatem. W artykule chciałbym przyjrzeć się zagadnieniu występowania tej formuły w oficjalnej tytulaturze cesarskiej, opierając się na świadectwach, jakich dostarczają w tym względzie monety i medale rzymskie. Spośród dostępnych źródeł to właśnie one pozwalają najdokładniej prześledzić proces upowszechniania się tytułu *Dominus*. Tematyką jego genezy w mennictwie zajmował się w swym studium Jean-Pierre Callu<sup>2</sup>, jednak uważam za potrzebne uzupełnienie ustaleń tego badacza.

By uzyskać pełniejszy materiał do wnioskowania, poszerzyłem zespół źródeł monetarnych o numizmaty, których nie uwzględnił francuski badacz. W oparciu o te dane numizmatyczne chciałbym — ograniczając się do czasów tetrarchii oraz rządów Konstantyna I — uporządkować chronologicznie obecność w mennictwie tytułu *Dominus* i w tym zakresie wskazać etapy jego upowszechniania się w odniesieniu do panujących. Pokażę ponadto związek tego tytułu z konkretnymi osobami sprawującymi władzę, co pozwoli — w połączeniu z informacjami o chronologii

---

<sup>1</sup> Ogólne uwagi na temat funkcjonowania tego tytułu podają: K.J. NEUMANN: *Dominus 1. Als Kaisertitel*. In: *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*. Bd. 5/1. Stuttgart 1905, szp. 1305—1309; A. SZEMIOTHOVA: *Chronologia tytułów cesarskich na monetach rzymskich*. „Wiadomości Numizmatyczne” (dalej: WN) 1958, t. 2, s. 33—34; G. RÖSCH: *ONOMA ΒΑΣΙΛΕΙΑΣ. Studien zum offiziellen Gebrauch der Kaisertitel in spätantiker und frühbyzantinischer Zeit*. Wien 1978, s. 35—37; A. ALFÖLDI: *Insignien und Tracht der römischen Kaiser*. In: IDEM: *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*. Darmstadt 1980, s. 209—212; F. KOLB: *Herrscherideologie in der Spätantike*. Berlin 2001, s. 39.

<sup>2</sup> J.-P. CALLU: *DN: la genèse d'une titulature monétaire*. „Bulletin de la Société Française de Numismatique” (dalej: BSFN) 1985, t. 40, s. 616—619.

emitowania poszczególnych monet i medali — na uchwycenie procesu jego stopniowego włączania do oficjalnej tytulatury władców rzymskich.

Pierwsze monetarne przykłady stosowania tytułu *Dominus* odnajdujemy w mennictwie autonomicznym w III wieku. Na rewersach monet bitych w Antiochii (w Pizydii) z okresu rządów Septymiusza Sewera i jego synów odnotowujemy legendy VICTORIAE DDD NNN COL ANT, których zapis — stosownie do liczby władców — dopasowywano do rzeczywistości. Również na monetach bitych w tym samym ośrodku za panowania Gordiana III odnajdujemy legendę VICTORIA DOMINI ANTI COLONI (z abrewiacjami)<sup>3</sup>. Jednak nawet w przypadku tej wschodniej mennicy nie była to praktyka powszechna, a fakt określania panującego cesarza w ten sposób nie znajdował odzwierciedlenia w mennictwie imperialnym.

Sytuacja zmieniła się wraz z rządami Aureliana, dążącego do absolutystycznego wzmocnienia władzy cesarskiej, której autorytet w III wieku znacznie zmalał. To właśnie w okresie jego panowania wybite zostały w mennicy w Serdyce antoniniany, na których przedniej stronie widniały legendy IMP DEO ET DOMINO AURELIANO AUG<sup>4</sup> oraz DEO ET DOMINO NATO AURELIANO AUG<sup>5</sup>. Nazywano w nich zatem Aureliana panem i bogiem z urodzenia<sup>6</sup>. Tak samo brzmiącą tytulaturę przyjęli też w swym mennictwie jego następcy, czyli Probus: IMP DEO ET DOMINO PROBO AUG, DEO ET DOMINO PROBO INVICTO AUG<sup>7</sup>, i Karus: DEO ET DOMINO CARO AUG, DEO ET DOMINO CARO INVICTO AUG<sup>8</sup>, z tym że o ile w przypadku Probusa posłużono się nią na monetach z Serdyki, o tyle w przypadku Karusa była ona używana na złotych aureusach wybitych w Siscii. Rządy trzech wymienionych władców przypadają na lata 70. i pierwszą połowę lat 80. III wieku. Funkcjonowanie tytułu w formie *Deo et domino* w tym okresie wiązało się ściśle z rozwojem kultu Sol Invictus, promowanego szczególnie przez Aureliana i Probusa. Słoneczne bóstwo zajmowało wyjątkowe miejsce w ideologii tych cesarzy. Właśnie w oparciu o teologię solarną podejmowali oni próby wzmocnienia władzy cesarskiej<sup>9</sup>. Aurelian na swych monetach bóstwo to czcił — jak podają legendy jego

<sup>3</sup> A. KRZYŻANOWSKA: *Monnaies coloniales d'Antioche de Pisidie*. Warszawa 1970, s. 160—168, 180—184.

<sup>4</sup> *The Roman Imperial Coinage* (dalej: RIC). Eds. H. MATTINGLY et al. Vol. V/1. London 1923, s. 299, nr 305.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 299, nr 306.

<sup>6</sup> Odnośnie do stosowania tego tytułu por. W. KUBITSCHKE: *Deus et dominus als Titel des Kaisers*. „Numismatische Zeitschrift” (dalej: NZ) 1918, t. 48, s. 167—178.

<sup>7</sup> RIC V/2, s. 109, nr 84; s. 114, nr 885.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 145, nr 96; s. 146, nr 99—100.

<sup>9</sup> Znaczenie kultu solarnego omawiają: G.H. HALSBERGHE: *The Cult of Sol Invictus*. Leiden 1972; IDEM: *Le culte de Deus Sol Invictus à Rome au 3e siècle après J.C.* In: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*. Abt. 2. Bd. 17/4. Berlin—New York 1984, s. 2181—2201; S. BERRENS: *Sonnenkult und Kaisertum von den Severern bis zu Constantin I. (197—337 n. Chr.)*. Stuttgart 2004.

monet — jako SOL DOMINUS IMPERI ROMANI<sup>10</sup>. Bóg Słońce funkcjonował zatem jako pan Cesarstwa. Zabiegi zmierzające do podniesienia prestiżu panujących cesarzy zakończyły się jednak fiaskiem. Aurelian i Probus zginęli z rąk zbuntowanych żołnierzy, a okoliczności śmierci Karusa można uznać za co najmniej dziwne.

Dioklecjan, który jako oficer straży przybocznej wspomnianych cesarzy przebywał w ich najbliższym otoczeniu, był zapewne dobrze zorientowany w meandrach ich polityki i zdawał sobie sprawę z niepowodzenia eksperymentu absolutyzacji rządów pod szyldem *Deus et dominus (natus)*. Po wstąpieniu na tron zrezygnował więc z kontynuowania zabiegów swych poprzedników. Bez względu na przyczyny pojawienia się tej tytułatury w ich mennictwie, Dioklecjan zdecydowanie ją odrzucił. Wiąże się to zapewne z jego odejściem od tak intensywnego promowania kultu Sol Invictus, jak miało to miejsce za panowania Aureliana czy Probusa, i wyraźnym zwrotem ku tradycyjnej religii z dominującą pozycją Jowisza.

W mennictwie tytuł *Dominus* w okresie po objęciu rządów przez Dioklecjana pojawia się po raz pierwszy już po utworzeniu tetrarchii, kiedy mianowano dwóch cesarów: Konstancjusza Chlorusa i Galeriusza, którzy mieli wspierać Dioklecjana i Maksymiana posiadających godność augustów. Mennica w Rzymie dla upamiętnienia wyboru nowych władców w 293 roku lub dla uczczenia objęcia przez nich konsulatu w roku następnym wybiła złoty medalion, na którego rewersie widnieją zwrócone do siebie twarze popiersia cesarów i legenda: DD NN CONSTANTIO ET MAXIMIANO NOBB CAESS<sup>11</sup>. Jednocześnie w tym samym warsztacie wyemitowano aureusy dla każdego z młodszych władców z osobną tytułującą ich w ten sam sposób: DN CONSTANTIO CAES, DN CONSTANTIO NOB C oraz DN MAXIMIANO CAES i DN MAXIMIANO NOB C<sup>12</sup>. Na rewersach wskazanych emisji

<sup>10</sup> RIC V/1, s. 301, nr 319—322.

<sup>11</sup> A. BALDWIN: *Four Medallions from the Arras Hoard*. New York 1926, s. 12—19. Badaczka, która jako pierwsza „wydała” ten medalion, wskazuje rok 293, optując za upamiętnieniem faktu utworzenia tetrarchii. Tę samą datację zaakceptował K. PINK: *Die Goldprägung des Diocletianus und seiner Mittregenten*. NZ 1931, t. 64, s. 20. Natomiast P. Bastien, biorąc pod uwagę zastosowanie na awersie popiersi konsularnych dla cesarów, przyjmuje początek 294 roku jako datę wyemitowania medalionu. Por.: P. BASTIEN, C. METZGER: *Le trésor de Beaurains (dit d'Arras)*. Wetteren 1977, s. 77, nr 160; P. BASTIEN: *Monnaie et donativa au Bas-Empire*. Wetteren 1988, s. 65, przypis 2.

<sup>12</sup> K. PINK: *Die Goldprägung...*, s. 21. P. Bastien w opracowaniu skarbu z Beaurains/Arras odnotowuje monetę o legendzie awersu DN MAXIMIANO CAES z nieznanym K. Pinkowi wariantem awersu, który przedstawia cezara trzymającego włócznię i glob (P. BASTIEN, C. METZGER: *Le trésor...*, s. 80, nr 171). K. Pink natomiast przywołał ten model ikonograficzny jako dopełniony legendą awersu DN MAXIMIANO NOB C. Jeżeli chodzi o datację, to widać tu niekonsekwencję badacza francuskiego. W pracy dotyczącej skarbu (P. BASTIEN, C. METZGER: *Le trésor...*, s. 79—80, nr 170—171) klasyfikuje omawiane aureusy pod rokiem 294. Z kolei w opracowaniu dotyczącym donatyw (P. BASTIEN: *Monnaie et donativa...*, s. 64, przypis 2) akceptuje ich związek z utworzeniem tetrarchii w roku 293. Rok 293 przyjął również G. DEPEYROT: *Monnaies d'or de Dioclétien à Constantin I (284—337)*. Wetteren 1995, s. 83—84, nr 9/8—9/14.

zaprezentowano młodszych władców jako następców „tronu”, o czym świadczy stosowna legenda: *PRINCIPI IUVENTUTIS*. Już po reformie monetarnej w 294 roku na monetach wyemitowanych w mennicy rzymskiej powtórzono takie odniesienia. Mowa o aureusach Galeriusza i Konstancjusza z legendami awersów: *DN MAXIMIANO CAES*<sup>13</sup> i *DN CONSTANTIO CAES*<sup>14</sup>, oraz argenteusach wybitych tylko dla Konstancjusza, typu *CONSTANTIO NOB CAES*<sup>15</sup>.

Są to jedyne znane przykłady zastosowania tytułu *Dominus* w mennictwie z okresu rządów Dioklecjana. J.-P. Callu we wspomnianym już artykule, traktującym o genezie analizowanego tytułu na monetach, nie odnotowuje jednak wymienionych aureusów i medalionu sprzed reformy monetarnej, ograniczając się do wskazania egzemplarzy rejestrowanych tylko w *The Roman Imperial Coinage*. Dlatego nie podaje też pominiętego w tym korpusie aureusa Konstancjusza, wybitego po reformie.

Odnotowane legendy awersów monet pozwalają sformułować kilka uwag natury ogólnej. Po pierwsze, zrezygnowano z formy tytułowania cesarzy zawierającej boskie konotacje, znanej z okresu panowania Aureliana, Probusa i Karusa. Zdecydowano się natomiast na połączenie rzeczownika *Dominus* z zaimkiem dzierżawczym *noster*. W okresie tetrarchii powszechne stało się używanie tego zaimka w legendach rewersów przy odniesieniach do augustów bądź cesarów. Co prawda, praktyka ta pojawiła się już za rządów poprzednich cesarzy, jednak była wtedy stosunkowo rzadka. Dopiero w momencie powołania kolegium czterech władców używanie w mennictwie określnika *noster* przy tytułach cesarskich stało się ogólnie przyjęte.

Po drugie, trzeba podkreślić, że jedynie monety emitowane dla cesarów zostały opatrzone interesującą nas legendą. Nie odnotowano żadnych takich zabiegów w przypadku augustów, najwyższych godnością władców, przed których imieniem niezmiennie utrzymywano tradycyjną tytulaturę *Imperator caesar*. Tak więc zapis *DN (Dominus noster)* zarezerwowano tylko dla nowo mianowanych następców tronu zajmujących w stosunku do augustów podrzędną pozycję w Cesarstwie.

Po trzecie, trzeba skonstatować, że wszystkie przedstawione legendy są podane w celowniku, tak samo jak w dedykacjach inskrypcji honoryfikacyjnych. Według J.-P. Callu treść legendy podana w trzecim przypadku miała wyrażać pragnienie złożenia hołdu nowym władcom przez urzędników sprawujących nadzór nad mennictwem<sup>16</sup>. W myśl tej interpretacji pojawienie się akronimu *DN* na monetach byłoby inicjatywą oddolną, niewypływającą z woli panujących. Dlatego też J.-P. Callu nie koncentruje się w swych rozważaniach na tym etapie stosowania tytułu *Dominus*

<sup>13</sup> RIC VI, s. 350, nr 4.

<sup>14</sup> A. BURSICHE: *Nieznana moneta Konstancjusza Chlorusa*. WN 1980, t. 24, s. 22—23; G. DEPEYROT: *Monnaies d'or...*, s. 85, nr 11/4.

<sup>15</sup> RIC VI, s. 352, nr 13, 25.

<sup>16</sup> J.-P. CALLU: *DN: la genèse...*, s. 616.

w mennictwie, co, moim zdaniem, nie jest słuszne. Warto przypomnieć, że wcześniej formy celownika użyto, tytułując Aureliana i jego następców panem i bogiem. Również te wcześniejsze zabiegi bywały interpretowane przez badaczy jako przejaw samowoli zarządzających mennicą lub jako forma panegiryku dla władcy<sup>17</sup>. Pojawiają się jednakże poglądy interpretujące ich zastosowanie jako celowy zabieg propagandowy, który wypływał z inicjatywy ścisłego centrum władzy i był jednym z przejawów dążenia trzecowiecznych władców do wzmocnienia władzy cesarskiej<sup>18</sup>.

W tym samym duchu zapewne trzeba też interpretować omawiane przykłady tytulatury monetarnej z okresu funkcjonowania tetrarchii. Zapisy tytulatury miały przecież charakter urzędowy. Nazwanie więc cesarzy zwrotem *Dominus*, który miał dla obywateli nadal silne skojarzenia pejoratywne, nie mogło się obejść bez ich zgody lub, co najmniej, przyzwolenia. Natomiast zapisanie legendy w formie dedykacji stwarzało pozory inicjatywy niezależnej od samych cesarzy i pozwalało ewentualnie zrzucić całą odpowiedzialność za jej użycie na samowolę urzędniczą. Ograniczenie zastosowania abrewiacji DN tylko do cesarów, tak jak zapisanie legendy w celowniku, mogło być również zabiegiem łagodzącym wydzźwięk tytułu *Dominus noster*, mającym na celu wysondowanie stosunku opinii publicznej do takiej inicjatywy. Władcy z godnością cesarów nie posiadali przecież władzy zwierzchniej i prawdopodobnie na początku ich panowania, kiedy emitowano wskazane numizmaty, nie mieli przydzielonych terytoriów podległych ich zwierzchnictwu, ale powierzono im konkretne zadania. Sondowano zatem, jak się wydaje, opinię pewnej grupy ich podwładnych, o czym świadczy zastosowanie jako medium numizmatów wybitych w złotym kruszcu (cesarskie donatywa) oraz argenteusów. Zatem nie wprowadzano lansowanych treści do potocznego obiegu, jaki zapewniały monety brązowe. Dodatkowo produkcja interesujących nas numizmatów była skoncentrowana tylko w Rzymie. Przesłanie było skierowane zarówno do najwyższych urzędników i oficerów, jak i legionistów, z myślą o których być może wprowadzono nowy srebrny nominal *argenteus*.

Trudno odpowiedzieć, jaka była reakcja na pojawienie się tytułu *Dominus noster* na awersach monet. Wszak Rzym, gdzie wybito zaprezentowane egzemplarze,

<sup>17</sup> W. KUBITSCHKE (*Deus et dominus...*, s. 167) uważa te zabiegi za niezależne od rządu centralnego. Jako samowolę zarządcy mennicy rozważają je: A. ALFÖLDI (*Insignien und Tracht...*, s. 211) i M. WEDER (*Römische Münzen und Münzstätten des 3. Jahrhunderts*, IV, „Schweizer Münzblätter” 1981, t. 31, s. 7). W kwestii teorii o panegiryku dla cesarza por. J.R. FEARS: *Princeps a Diis Electus: The Divine Election of the Emperors as a Political Concept at Rome*. Rome 1977, s. 285, przypis 50.

<sup>18</sup> Por.: W. KACZANOWICZ: *Źródła numizmatyczne do dziejów idei władzy charyzmatycznej w Cesarstwie Rzymskim doby kryzysu III w. W: Przełomy w historii*. T. 2, cz. 1. Red. K. RUCHNIEWICZ, J. TYSZKIEWICZ, W. WRZESIŃSKI. Toruń 2000, s. 41–45; A.A. KLUCZEK: *Polityka dynastyczna w Cesarstwie Rzymskim w latach 235–284*. Katowice 2000, s. 111–114; T. KOTULA: *Aurelian i Zenobia*. Wrocław 2006, s. 134–137; R. SUSKI: *Konsolidacja Cesarstwa Rzymskiego za panowania Aureliana 270–275*. Kraków 2008, s. 255–259.

nadal pozostawał siedzibą senatu kultywującego tradycję przodków. Faktem jest, że w okresie pierwszej tetrarchii nie powrócono do tego tytułu, a Dioklecjan w czasie sprawowania rządów nie określał siebie jako *Dominus*. Na monetach stosowano nadal tradycyjną nomenklaturę z tytulaturą *Imperator caesar* podaną w mianowniku, bez żadnych przywołań tytułu rzekomo charakterystycznego dla panowania twórcy tetrarchii<sup>19</sup>. Natomiast inaczej niż to uczyniono w mennictwie, do treści inskrypcji wprowadzono tytuł *Dominus*, który dotyczył każdego z tetrarchów. Wiele zabytków epigraficznych obejmujących głównie inskrypcje honoryfikacyjne z okresu panowania Dioklecjana określa wszystkich tetrarchów tytułem *Dominus noster*, bez rozróżnienia na augustów czy cesarów<sup>20</sup>. Oznacza to, że przejawy inicjatywy cesarskich poddanych, które objawiały się w tych inskrypcjach, nie ograniczały się do rządzących niższej rangi, lecz dotyczyły też ich przełożonych.

W roku 305 Dioklecjan i Maksymian rzekli się władzy na rzecz swoich cesarów, stając się osobami prywatnymi z przysługującą jednak każdemu z nich honorową funkcją *Senior augustus*. Augustami zostali Konstancjusz i Galeriusz. Natomiast na cesarów mianowano Maksymina Daię i Sewera II. Abdykujący władcy zostali uhonorowani specjalnymi emisjami monet z legendami rewersów: PROVIDENTIA DEORUM QUIES AUGUSTORUM. Awersy tych numizmatów opatrzone zapisami: DN DIOCLETIANO BEATISSIMO SEN AUG, DN DIOCLETIANO FELICISSIMO SEN AUG, DN MAXIMIANO BEATISSIMO SEN AUG, DN MAXIMIANO FELICISSIMO SEN AUG, z różnymi formami abrewiacji<sup>21</sup>. Monety tego typu bito przez następnych kilka lat. Czyniono to w przypadku Maksymiana aż do jego powrotu do władzy w 307 roku, natomiast w odniesieniu do Dioklecjana — aż do około 311/312 roku. Dla tego drugiego notujemy też wyjątkowy wariant legendy: DN DIOCLETIANO AETER AUG<sup>22</sup>.

W popularyzacji stosowania skrótu DN w połączeniu z osobami cesarzy dokonano zatem następnego kroku. Tytułem *Dominus noster* honorowani zaczęli być ustępujący władcy, którzy — tak samo jak cesarowie — nie posiadali władzy zwierzchniej. W dalszym ciągu nie odnoszono analizowanego tytułu do najwyż-

<sup>19</sup> Podobnie w innych oficjalnych deklaracjach cesarz występować mógł bez omawianego tytułu. Jako przykład można wskazać preambułę Edyktu Dioklecjana z 301 roku, w której wszyscy czterej członkowie tetrarchii określani są dalej tytułem *Imperator caesar* — Ed. Diocl. de pretiis 1. Por. *Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż* (*Edictum Diocletiani de pretiis rerum venalium*). Przeł., wstęp i oprac. A. BARAŃSKA, P. BARAŃSKI, P. JANISZEWSKI. Poznań 2007, s. 28.

<sup>20</sup> CIL III 710 = ILS 629; CIL III 3231 = ILS 623; CIL III 5810 = ILS 618; CIL VIII 2346 = ILS 632; CIL VIII 2347 = ILS 631; CIL VIII 4764 = ILS 644; CIL VIII 9324 = ILS 628; CIL VIII 10396 = ILS 616; CIL XII 2229 = ILS 620, ILS 620a, ILS 643.

<sup>21</sup> Zob. RIC VI, Index I: Obverse Legends, s. 690—691. Emisje te omawia A.R. BERLINGER: *Diocletian's farewell*. In: *Late Classical and Mediaeval Studies in Honor of Albert Mathias Friend, Jr.* Ed. K. WEITZMAN. Princeton, New Jersey 1955, s. 1—6.

<sup>22</sup> RIC VI, s. 261, nr 6a; s. 263, nr 280. Por. C.H.V. SUTHERLAND: *Diocletian as „Aeternus Augustus”*. „American Numismatic Society. Museum Notes” 1957, t. 7, s. 67—70.



szych godnością panujących augustów. Podobnie jak wcześniej, zapisywany był w celowniku, zachowano więc jego dedykacyjną formę. Zmiana jednak dotyczyła zasięgu rozpowszechniania nowej tytulatury zamieszczanej na awersach i zarazem jej oddziaływania. Wskazane typy bite dla *Seniores augusti* prezentowano bowiem na monetach brązowych używanych przez największą rzeszę mieszkańców Cesarstwa. Jeszcze istotniejszy jest fakt, że monety te zostały wypuszczone przez wszystkie mennice działające w państwie z wyjątkiem Nikomedii. Tak więc zapewniono pożądanym treściom obieg na terenie całego Imperium.

Zasadniczym jednak etapem w upowszechnianiu stosowania tytułu *Dominus noster* w mennictwie było użycie mianownika do jego zapisu w połączeniu z imieniem władcy. Jako pierwszy, jak się wydaje, takiego zabiegu użył uzurpator Maksencjusz na początku swego wystąpienia w 306 lub 307 roku, kiedy mennica w Rzymie wypuściła aureusy z napisem na awersie: DN MAXENTIUS PRINC<sup>23</sup>. Jednak nie rozwinął on w swym mennictwie tej tytulatury. Warto zauważyć, że w tym przypadku widoczna jest próba zrównoważenia wymowy tytułu *Dominus* przez tradycyjne sformułowanie *Princeps*.

Niemal równoległego w czasie przykładu dostarcza mennictwo Galeriusza. Chodzi mianowicie o jego złoty medalion z legendą awersu: DN MAXIMIANUS PF AUG, wybity w Akwilei<sup>24</sup>. Robert A.G. Carson datuje jego emisję jeszcze na lata 305–306, czyli okres funkcjonowania drugiej tetrarchii. Jednak Pierre Bastien pojawienie się wskazanego medalionu łączy z działaniami Galeriusza przeciwko Maksencjuszowi w Italii w roku 307. August wschodniej części Imperium, zdążając do zajętego przez uzurpatora Rzymu, właśnie w Akwilei miał wręczyć swoim żołnierzom donatywę, której elementem było to *multiplum*<sup>25</sup>. W tym przypadku po raz pierwszy najwyższy godnością cesarz w stopniu augusta został określony tytułem *Dominus* sformulowanym w mianowniku. Biorąc pod uwagę okoliczności wybicia medalionu określającego władcę jako *Dominus noster*, było to jednak posunięcie o charakterze doraźnym. Galeriusz próbował wzmocnić swoją pozycję w oczach legionistów. Wszak był świadomy losu, jaki spotkał Sewera podczas jego wcześniejszej interwencji w Italii. Został on opuszczony przez swoje wojska na rzecz Maksymiana, ojca Maksencjusza, i dostał się do niewoli, gdzie go później stracono. Być może tytułując siebie w ten sposób, Galeriusz odpowiadał też na wcześniejsze, podobne kroki podjęte przez buntownika. Nie jest bowiem wykluczone, że inicjatywa Galeriusza była reakcją na pojawienie się wskazanych aureusów Maksencjusza. Pewne jest, że obaj władcy: i Maksencjusz, i Galeriusz, zastosowali na swych monetach akronim DN.

<sup>23</sup> RIC VI, s. 367, nr 137.

<sup>24</sup> R.A.G. CARSON: *A Treasure of aurei and gold multiples from the Mediterranean*. In: *Mélanges de numismatique, d'archéologie et d'histoire offerts à Jean Lafaurie*. Eds. P. BASTIEN et al. Paris 1980, s. 65, nr 51. J.-P. Callu w cytowanym już artykule nie uwzględnił również tego pojedynczego, ale także znaczącego *exemplum*.

<sup>25</sup> P. BASTIEN: *Monnaie et donativa...*, s. 71, przypis 5.

W okresie dekonstrukcji tetrarchii (307—313) tytuł *Dominus noster* upowszechnił się na rewersach monet. Wskazać tu trzeba zwłaszcza na działalność warsztatu w Lugdunum, znajdującego się pod kontrolą Konstantyna Wielkiego. W latach 307—308 wybijano tam dla wszystkich władców follisy z legendami na rewersach: CONCORDIA FELIX DD NN<sup>26</sup>, CONCORDIA PERPET DD NN<sup>27</sup>, SECURIT PERPET DD NN<sup>28</sup>. Dalej notujemy z kontrolowanej przez Licyniusza Tessaloniki emisje z legendą CONSUL DD NN<sup>29</sup>, IOVI CONSERVATORI DD NN<sup>30</sup>. Także gdy Cesarstwo było już podzielone między tych dwóch władców, spotykamy takie odniesienia na monetach Konstantyna wybitych w 316 roku w Rzymie, z legendą SOLI INVICTO COMITI DN (z abrewiacjami)<sup>31</sup>, oraz Licyniusza II wyemitowanych w Tessalonice, z napisem VIRTUS MILITUM DD NN<sup>32</sup>. Warto zaznaczyć, że w tym okresie prezentowanie formuły DN na awersach było stosunkowo rzadkie, a w latach 312—316 nie odnotowujemy jej obecności w żadnej formie. Zgodzić się przy tym trzeba z J.-P. Callu, że pojawienie się akronimu na rewersach było zabiegiem zmierzającym do jego rozpowszechnienia wśród poddanych<sup>33</sup>. Wszak występował on na monetach bitych też dla augustów. Byłby to więc kolejny etap propagowania tytułu *Dominus* w mennictwie. Badacz ten jednak skupia się wyłącznie na monetach wybitych dla augustów i pomija emisje wypuszczone zarówno dla cesarów, jak i dla członków kolegium władców, z których każdego określano odpowiednio jako *Senior augustus* lub *Filius augustorum*. Tymczasem monety władców niższej rangi były wypuszczane jednocześnie z tymi, które wybito dla ich zwierzchników. Poza tym swe znaczenie propagandowe miało umieszczanie tytułu *Dominus* na monetach cesarzy stojących niżej w hierarchii. W kontekście takich zabiegów „aklimatyzacyjnych” należy też umieścić przywołanie na dosyć wyjątkowych brązowych monetach z Lugdunum legendy awersu: DN CONSTANTINO MAX AUG COS V<sup>34</sup>.

<sup>26</sup> RIC VI, s. 260, nr 246—248.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 261, nr 249—250.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 263, nr 276—280.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 513, nr 27—28.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 519, nr 57—61b.

<sup>31</sup> RIC VII, s. 301—302, nr 46—49.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 502, nr 22.

<sup>33</sup> J.-P. CALLU: *DN: la genèse...*, s. 618, przypis 17.

<sup>34</sup> G. GAUTIER: *Une titulature énigmatique pour Constantin Ier à Lyon*. BSFN 2002, t. 57, s. 177—179. Autor rozpatruje też problemy z datacją tego egzemplarza. Odniesienie się do piątego konsulatu Konstantyna wskazuje na rok 319. Jednak, jak zauważa badacz, rewers typu *Soli invicto comiti* po raz ostatni pojawił się w Lugdunum w 316 roku. Według badacza moneta ta pochodziłaby właśnie z tego roku, kiedy Konstantyn objął konsulat po raz czwarty. Natomiast przywołanie piątego było — zgodnie z jego interpretacją — po prostu błędem grawera. Taka interpretacja wydaje się słuszna ze względu na fakt, że po przeprowadzonej przez Konstantyna I w 318 roku redukcji wagi follisów — z wyjątkiem nielicznych przypadków — z rewersów brązowych monet znikają tak dotąd powszechne odniesienia do bóstwa Sol Invictus. Kwestię reformy follisów z 318 roku oraz zmian



Konstantyn jako august powraca do dioklecjańskiej formuły dedykacyjnej zapisu. Interesujące jest tu skojarzenie tego tytułu z przedstawieniem na rewersie boga Sol.

Przełomowy okres dla upowszechnienia tytułu *Dominus* w oficjalnej tytulaturze cesarskiej wiąże się z reorganizacją systemu współrządów w 317 roku. Obydwaj współwładcy mianowali wtedy cezarami swoich synów. Na Zachodzie, podlegającym kontroli Konstantyna I, wyznaczono Kryspusa i Konstantyna II, z kolei w *pars Orientis* funkcję tę powierzono Licyniuszowi II. Nominacja cesarów stała się zatem ponownie okazją do pojawienia się na awersach legend monetarnych z tytułem *Dominus noster*. Wschodnie mennice zlokalizowane w Heraklei, Kyzikos, Nikomedii, Antiochii i Aleksandrii biły monety z interesującym nas tytułem zamieszczonym obok wizerunków cesarów i podanym w mianowniku<sup>35</sup>. Wkrótce potem w galijskim Lugdunum w ten sam sposób honorowano jedynie synów Konstantyna I, tylko że przy tej okazji użyto formy w celowniku<sup>36</sup>. Z kolei w Tessalonice podległej także Konstantynowi (po zwycięstwie nad Licyniuszem w 316 roku) pojawiły się monety Kryspusa, na których użyto mianownika<sup>37</sup>. Tak samo w Rzymie opisano medalion wybity dla Licyniusza II<sup>38</sup>. Na rok 317, czyli moment rozpoczęcia emisji dla cesarów, datowany jest też kolejny przykład użycia tytułu *Dominus* w odniesieniu do augusta Konstantyna. Chodzi mianowicie o złoty medalion z Siscii z legendą przedniej strony: DN CONSTANTINUS MAX AUG<sup>39</sup>. To szczególnie ważne świadectwo. Mamy tu już prawie wszystkie niezbędne komponenty: panujący władca w stopniu augusta i tytuł w pierwszym przypadku. Brakowało jeszcze tylko elementu szerszej promocji.

Identyczna formuła jak ta, którą stosowano dla cesarów, rozpowszechniła się także w mennictwie augustów. Licyniusz w 320 roku wybił brązowe monety prezentujące na przedniej stronie popiersie jego i Konstantyna I wraz z legendą: DD NN CONSTANTINUS ET LICINIUS AUGG<sup>40</sup>. W podobny sposób pokazał

---

w ikonografii ich rewersów omawia ostatnio J. WIENAND: *Ein Abschied in Gold. Konstantin und Sol invictus*. In: *Konstantin der Grosse. Zwischen Sol und Christus*. Hrsg. K. EHLING, G. WEBER. Darmstadt, Mainz 2011, s. 55–56.

<sup>35</sup> RIC VII, s. 545, nr 18–27; s. 546, nr 30–32, 35–37; s. 547, nr 40–41, 44–46, 49; s. 602, nr 17, 21; s. 603, nr 22; s. 604–605, nr 31–36; s. 644, nr 10–12; s. 680, nr 28–30; s. 708, nr 29–31, 33.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 127, nr 74–77.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 506, nr 62; s. 507, nr 69.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 304, nr 63.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 427, nr 27. Ten medalion we wskazanym miejscu jest datowany na rok 317. Podobnie P. BASTIEN (*Monnaie et donativa...*, s. 76, przypis 1) i G. DEPEYROT (*Monnaies d'or...*, s. 153) akceptują taką datację. Natomiast jego emisję na lata 324–325 datowała M.-R. ALFÖLDI (*Die constantinische Goldprägung. Untersuchungen zu ihrer Bedeutung für Kaiserpolitik und Hofkunst*. Mainz 1963, s. 166, nr 119).

<sup>40</sup> RIC VII, s. 606, nr 39. Na temat emisji Licyniusza z podwójnymi popiersiami zob. P. BASTIEN: *Coins with a Double Effigy Issued by Licinius at Nicomedia, Cyzicus and Antiochia*. „Numismatic Chronicle” 1973, 7 series, t. 13, s. 87–97. Badacz ten, w przeciwieństwie do P. Bruuna, który opra-

się ze swoim synem na brązowych monetach opisanych: DD NN IOVII LICINII INVICT AUG ET CAES<sup>41</sup>, i złotym medalionie z napisem: DD NN LICINIUS PF AUG ET LICINIUS CAESAR<sup>42</sup>. Ciekawy jest fakt, że na rewersach zaprezentowano postać Jowisza, bóstwa opiekuńczego augusta Wschodu. Te same kroki podjął Konstantyn w swoich warsztatach. Jego złoty medalion z tego okresu nosi legendę awersu: DN CONSTANTINUS MAX AUG<sup>43</sup>. Z kolei na rewersie przedstawiono scenę ukazującą Sol Invictus koronującego władcę. W obydwu przypadkach odwołano się do tradycyjnych bóstw opiekuńczych cesarzy. Szczególnie interesująca jest po raz kolejny stwierdzona obecność bóstwa solarnego patronującego przyjęciu tego tytułu przez Konstantyna, ponadto — jak w opisanym przypadku — w scenie boskiej elekcji. Pamiętać musimy, że pojawienie się zwrotu *Deo et domino* już uprzednio, czyli w trzecio-wiecznym mennictwie, było silnie związane z kultem solarnym.

Propagowane w ten sposób treści wspierały też legendy rewersów monet wybitych w tym samym roku w związku z celebracją cesarskich wotów. Mennice w Rzymie, Ticinum, Akwilei, Siscii i Tessalonice wybiły monety notujące na rewersach imiona cesarskie w różnych wariantach wraz z akronimem DN<sup>44</sup>. Także wspomniane emisje Licyniusza z podwójnymi wizerunkami na awersach odwołują się na rewersach do tytułu *Dominus noster*<sup>45</sup>. Tu posłużono się formą dopełniacza.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że chociaż od roku 320 do końca rządów Konstantyna na awersach jego monet pojawiają się legendy: DN CONSTANTINUS

---

cował siódmy tom RIC, optuje za wcześniejszą datą wybicia egzemplarzy tego typu, wskazując na rok 317 albo 318.

<sup>41</sup> RIC VII, s. 547, nr 50; s. 606, nr 38; s. 645, nr 13.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 605, nr 37. P. BASTIEN (*Coins with double...*, s. 92) stwierdza, że ten medalion i brązowe monety z tym samym typem rewersu, które datuje na rok 317/318, należą niewątpliwie do tej samej emisji. Jednak w innym miejscu (IDEM: *Monnaie et donativa...*, s. 78, przypis 1) medalion klasyfikuje do grupy donatyw z roku 320.

<sup>43</sup> RIC VII, s. 467, nr 3.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 319, nr 225—228; s. 320—321, nr 232—233; s. 321, nr 237; s. 322, nr 245 (Rzym: DN CONSTANTINI MAX AUG, DN LICINI AUGUSTI); s. 378—382, nr 130—176 (Ticinum: DN CONSTANTINI MAX AUG, DN LICINI INVICT AUG, DOMINORUM NOSTRORUM CAESS z abrewiacjami); s. 401—402, nr 64—67; s. 404, nr 85—86; s. 405, nr 104 (Akwileja: DN CONSTANTINI MAX AUG, DOMINI N LICINI AUG); s. 443, nr 148—150; s. 444, nr 159—160; s. 445, nr 168, 171, 174, 177; s. 446, nr 180 (Siscia: DN CONSTANTINI MAX AUG, DN LICINI MAX AUG, DN LICINI AUGUSTI); s. 509, nr 88—89; s. 510, nr 96—97; s. 510—511, nr 101—104; s. 511, nr 109—112; s. 512, nr 117; s. 513, nr 123—124 (Tessalonika: DN CONSTANTINI MAX AUG, DN LICINI AUG, DN LIC LICINI AUG, DN LIC LICINI AUGUSTI). Zauważamy, że w przypadku Konstantyna stosowano tylko jedną formę legendy, określającą go *maximus*. Natomiast w przypadku Licyniusza praktycznie każda mennica używała innej formy zapisu i tylko Tessalonika mianowała go tym epitetem. Odniesienia do cesarzy spotykamy wyłącznie w Ticinum, tu legenda przyjmowała w pełni rozwiniętą formę *Dominorum nostrorum*.

<sup>45</sup> Por. przypisy 40—42.

MAX AUG<sup>46</sup>, DN CONSTANTINUS MAXIMUS AUG<sup>47</sup>, DN CONSTANTINUS PF AUG<sup>48</sup>, DN CONSTANTINUS AUG<sup>49</sup>, to nie są one szczególnie liczne. W tym samym okresie nadal w taki sposób honorowano jego synów w randze cesarów. Z kolei panujący na Wschodzie do roku 324 Licyniusz nie powrócił w ostatnich latach panowania do tego tytułu w swoim mennictwie, rezerwując omawiany zwrot dla swojego syna oraz dla efemerycznie panującego Martyniana, mającego go wspierać w walkach z zachodnim rywalem. Upowszechnienie — w stopniu widocznym — formuły DN przy imieniu sprawujących najwyższą władzę nastąpiło dopiero w czasach samodzielnych rządów synów Konstantyna.

Rok 320 był istotny dla przemian tytulatury stosowanej w mennictwie także pod innym względem. W tym samym momencie bowiem, kiedy cesarze rzymscy zaczęli oficjalnie określać siebie jako *Domini nostri*, z ich tytulatury praktycznie został usunięty *praenomen Imperator*, swoimi korzeniami sięgający republiki i tak bardzo charakterystyczny dla oficjalnej tytulatury władców okresu pryncypatu<sup>50</sup>. Po tym roku odwołania do niego spotkać można jeszcze na kilku medalionach wybitych przez Konstantyna w Trewirze<sup>51</sup>. W krótkich seriach, przyjmujących charakter dosyć wyjątkowy, powrócił do tytułu *Imperator* Konstantyn II, używając go także na monetach bitych w imieniu swych braci. Efemerycznie spotkamy tytuł *Imperator* również na monetach cesarza Juliana. W następnych latach pojawia się on już tylko incydentalnie w mennictwie kilku cesarzy. Zdecydowanie najbardziej powszechne na awersach stają się od 320 roku tytuły *Dominus noster*, zapisany najczęściej w postaci skróconej — DN, charakterystycznej dla dominatu, lub samo imię władcy. Były to oznaki zerwania z wszelkimi pozorami maskującymi absolutny charakter władzy cesarskiej. Jak zauważają Arnaldi i Callu, po 320 roku znikają też z rewersów monet odniesienia do funkcji i uprawnień republikańskich, takich jak *Pontifex maximus* czy *tribunicia potestas*<sup>52</sup>. W okresie pryncypatu często pojawiały

<sup>46</sup> RIC VII, s. 207, nr 467; s. 472, nr 35; s. 517, nr 146; s. 577, nr 51; s. 608, nr 51; s. 612, nr 68—69; s. 616, nr 99—101; s. 682, nr 37; s. 689, nr 70.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 470, nr 18.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 327, nr 274; s. 386, nr 197; s. 477, nr 66; s. 516, nr 40; s. 617, nr 107; s. 630, nr 172.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 616, nr 102.

<sup>50</sup> Por.: A. ARNALDI: *Le titolature imperiali sulle monete da Costantino a Teodosio I*. In: *Studi in onore Arnaldo Biscardi*. T. 2. Milano 1982, s. 70—71; J.-P. CALLU: *DN: la genèse...*, s. 617—618. Jednocześnie trzeba podkreślić, że według odmiennej opinii A. Arnaldi używanie tytułu *Dominus noster* na awersach monet Konstantyna I nie świadczyło o jego przyjęciu do oficjalnej tytulatury władców, lecz było wyrazem funkcjonowania jako zwrot grzecznościowy, za pomocą którego zwracano się do cesarzy. Por. EADEM: *Motivi di celebrazione imperiale su monete ed epigrafi*. „Rivista Italiana di Numismatica e Scienze Affini” 1980, t. 82, s. 103—104, przypis 69, s. 105; EADEM: *Le titolature...*, s. 71.

<sup>51</sup> RIC VII, s. 195, nr 356—357; s. 208, nr 469; s. 215, nr 531. Por. A. ARNALDI: *Le titolature...*, s. 74—75.

<sup>52</sup> A. ARNALDI: *Le titolature...*, s. 73; J.-P. CALLU: *DN: la genèse...*, s. 618.

się ich wskazania na rewersach monetarnych. Z końcem III wieku stawały się one rzadsze. Na początku wieku IV spotykamy tylko pojedyncze przypadki, by po 320 roku nie odnotować już żadnego<sup>53</sup>.

W kontekście tych ważnych, w artykule tylko zasygnalizowanych, przemian w tytulaturze cesarskiej używanej w mennictwie w coraz szerszym posługiwaniu się tytułem *Dominus noster* dostrzec można zerwanie z pozorami maskującymi absolutny charakter władzy cesarskiej. Włączenie tego tytułu do oficjalnej tytulatury stosowanej na awersach monet wiązało się bowiem z odrzuceniem wskazywania funkcji leżących u podstaw pozycji princepsa.

Dokonany przegląd legend namonetnych zawierających tytuł *Dominus noster*, stosowanych w mennictwie rzymskim w okresie funkcjonowania tetrarchii oraz rządów Konstantyna, pozwala zaobserwować proces jego upowszechniania się w oficjalnej tytulaturze władców okresu Późnego Cesarstwa Rzymskiego. Wobec powszechności występowania tego tytułu nie można traktować wprowadzenia tego numizmatycznego zwyczaju jako jednorazowego aktu związanego ściśle z konkretnym cesarzem. Trzeba w tym widzieć raczej efekt trwających kilka dekad zabiegów propagandowych. Wstępną fazą do nich były już środki podjęte przez Aureliana w jego mennictwie, związane z pojawieniem się na jego monetach legend *Deo et domino*. Zabiegi te były kontynuowane przez Probusa i Karusa. Jednakże właściwym okresem inicjującym stosowanie tytułu *Dominus* z zaimkiem *noster* były rządy Dioklecjana. Kolejny etap wytycza panowanie Konstantyna Wielkiego. Wtedy *praenomen Imperator* zaczął ustępować miejsca tytułowi *Dominus noster*, który ostatecznie zdomował się w tytulaturze cesarskiej okresu dominatu.

<sup>53</sup> RIC VII, s. 185, nr 242, 244.

Paweł Biały

## Beginnings of the *Dominus Noster* Title in the Roman Imperial Coinage

### Summary

The article deals with the problem of the *Dominus noster* title origins (typical to the late Roman Empire); its emergence and functioning in the Roman coinage in the tetrarchal era during the reign of Constantine the Great. The title's occurrence in the coinage has been presented chronologically, and its stages of popularisation with regard to people in power have been depicted. Moreover, the article traces the relation between the title and particular rulers, which — along with the information of particular coins' and medals' issuing date — paved the way for its gradual incorporation into the titles of the greatest rulers.

Paweł Biały

## Die Anfänge des Titels *Dominus noster* im römischen imperialen Münzen

### Zusammenfassung

In dem Essay wird der im römischen Münzen zur Zeit der Tetrarchie und Konstantins des Großen erscheinende Titel *Dominus noster* erörtert, der für die Spätromische Kaiserzeit charakteristisch war. Der Verfasser zeigt chronologisches Auftreten des Titels *Dominus noster* und dessen Verbreitung im Verhältnis zu bestimmten Kaiser. Er deutet auf den Zusammenhang zwischen dem Titel und den konkreten Herrschern, was ihm erlaubte, anhand der Daten über die Emission von den einzelnen Münzen und Medaillen den allmählichen Prozess, den Titel *Dominus noster* in die Betitelung des Kaiser aufzunehmen, zu erfassen.